



Na Rozstajach



NAWRACAJCIE SIĘ
I WIERZCIE
W EWANGELIĘ

Nr 01 (276) Styczeń 2015 r.

Rok Duszpasterski 2014 / 2015 - „Nawróćcie się
i wiercie w Ewangelię”

Grafika: Patrycja Samplowska



*Chwała bądź Bogu w wysokości, A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel, Dusz ludzkich Odkupiciel,*

W numerze m. in.:

Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Zostałem z Wami * Czy wiem w co wierzę. * „Nawrócenie przy żłobku” * Śpiewajmy Panu Bogu * Poczytaj mi tato - Zgadywanki dla dzieci * Wychowanie młodzieży... * Refleksje z przedśionka * Humor * Z życia parafii



1. Cicha noc 4'18"
2. Dzisiaj w Betlejem 3'55"
3. Gdy się Chrystus rodzi 4'35"
4. Gdy śliczna Panna 4'45"
5. Gore gwiazda 3'10"
6. Największy Gozda 2'38"
7. Jezus Malusienki 3'13"
8. Triumfy Króla Niebieskiego 2'32"
9. Przybieżeli do Betlejem 2'59"
10. Z Narodzenia Pana 1'58"
11. Świeć gwiazdeczko, świeć 2'20"

Zespół „Holy Wins”
 tą płytą wspiera
 Małuchę z Domu
 im. Janusza Korczaka
 Regionalna Placówka
 Opiekuńczo-Terapeutyczna
 w Gdańsku,
 ul. Abrahama 56,
 80-307 Gdańsk
 NIP: 584-19-19-945
 REGON: 190481584
 tel. 58552-30-40
www.domjkorczaka.com.pl

Zespół Holy Wins z parafii Opatrzności Bożej nagrał płytę z kolędami (w ilości 1000 sztuk). Zysk z jej sprzedaży przeznaczony zostanie na dom dziecka ulicy Abrahama.

Na okładce płyty, oprócz logo sholki, znajduje się graficzny kształt szopki przypominający dach naszego kościoła parafialnego. Autorką grafiki jest Patrycja Samplawska która jest również członkiem grupy muzycznej.

Wystawa bożonarodzeniowych szopek i rekwizytów obrzędowych



Otwarcie wystawy



Wręczenie nagrody



Wystawa zlokalizowana w *Gdańskim Ośrodku Dokumentacji Papieża Jana Pawła II*, czynna jest do 02.II.2015 r.

ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim 04.01.2015 r.

J 1,1-5. 9-14. – SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

Przejmujący jest ten Hymn o Logosie – o Słowie, który czytany jest nie przypadkowo na początku Roku Pańskiego. To jak nowa Księga rodzaju, jak nowy symboliczny również opis Stworzenia. Podobnie jak opis Stworzenia, który jest opisem dydaktycznym, nie kosmologicznym, podobnie i ten opis nie jest opisem Stworzenia, ale Zbawienia, które dokonuje się przez Słowo. Wszystko co zostało rozpoczęte przez Słowo służy Zbawieniu, a prawdziwym dramatem tego opisu jest odrzucenie Słowa: *Ale świat Go nie poznał, przyszło do swojej własności, ale swoi go nie przyjęli*. Jedynym i prawdziwym i największym dramatem człowieka jest odrzucenie Słowa, Które zbawia, czyli odrzucenie Zbawienia.



III Niedziela po Narodzeniu Pańskim 11.01.2015 r.

Mk 1, 6b-11 - CHRZEST JEZUSA

Czy Chrzest Jezusa jest poprawnym terminem na ujęcie tego, czego jesteśmy świadkami. Z pewnością ten widzialny znak, którego dokonał Jan Chrzciciel był niejako inicjacją Objawienia Trójjedynego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Bóg objawił się ludziom, którzy jednak tego nie dostrzegli. W innym miejscu czytamy, jak to niektórzy mówili: „*zagrzmiąło*”. Ten opis Chrztu Pana Jezusa mówi o inicjatywie człowieka. By Bóg mu się objawił potrzeba, by człowiek wyszedł niejako z inicjatywą, spotkał się w znaku, który mu Boga objawi, w którym Boga spotka. Tak wskazuje Jezus, który przychodzi do Jana, by w znaku jego Chrztu nawrócenia objawić Trójcę. A jednak wielu ludzi nawet w tym znaku Boga nie widzi, tylko właśnie jakieś nieokreślone, niezrozumiałe synonimy zupełnie naturalnych zjawisk.



II Niedziela zwykła 18.01.2015 r.

J 1, 41. 17b; J 1, 35-42 – POWOŁANIE UCZNIÓW

O godzinie dziesiątej znaleźliśmy Mesjasza. Tak można żartobliwie skomentować dzisiejszą Ewangelię. Bo uczniowie Jana poszli za Jezusem. Gdy Jezus ich zauważył zapytał ich czego szukają i zaproponował by poszli za Nim a była godzina dziesiąta. Gdy Andrzej przyszedł do Piotra powiedział do niego: „*Znaleźliśmy Mesjasza*”. Ciekawie brzmi ta Ewangelia w kontekście tego, że my nawet nie znamy daty swego Chrztu, to jest daty, gdy podobno „*znaleźliśmy Chrystusa*”. A jednak przywiązujemy znaczenie do daty urodzenia, a w sumie dłaczego? Co takiego się wydarzyło nadzwyczajnego? Raczej ważna powinna być data poczęcia, bo to dzień naszego „*stworzenia*”. Ważne są dla nas różne daty i godziny np. pierwszego września 1939 roku godz. 4.45. Dzień rozpoczęcia II Wojny Światowej. Ale co tu wspominać – tylko tragedię i dramat wojny. Natomiast data, godzina prawdziwego Spotkania z Chrystusem np. w I Komunii św. jest przez nas zapomniana.



III niedziela zwykła 25.01.2015 r.

Mk 1,14-20 NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ

To kolejny opis powołania Apostołów. Różni się on od tego sprzed tygodnia. W zeszłym tygodniu to Jan Chrzciciel wskazuje uczniom Jezusa. Św. Marek mówi, że Jan już został uwieczniony i Jezus sam powołuje Apostołów. Te opisy się zasadniczo uzupełniają. W jednym akcentowana jest rola św. Jana Chrzciciela i ogólnie kogoś kto wskazuje Chrystusa. Dzisiejsza Ewangelia raczej akcentuje tę łaskę, którą daje Bóg. Jednym słowem ta relacja jest zwrotna. Z jednej strony inicjatywa człowieka z drugiej delikatne wołanie Boga. Nigdy powołanie nie jest jednostronne. Zawsze potrzebna jest również akceptacja, zainteresowanie, poczucie odpowiedzialności tego, który jest powoływany, lub tego, który mu powie: „*Oto Baranek Boży*”.



Rozważania na niedziele opracował ks. *Andrzej Nowak*

**Niech cud narodzenia Pańskiego otworzy serca nasze na potrzeby bliźnich.
W radosnym nastroju Świąt Bożego Narodzenia obfitych łask Bożych oraz szczęśliwego nadchodzącego Nowego Roku życzy: redakcja gazetki *Nn Rozstajach***



Zostałem z Wami



Prezentujemy obszernie fragmenty wywiadu włoskiego dziennikarza Saverio Gaeta z księdzem Sławomirem Oderem, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Papieża Jana Pawła II zawartego w wydaniu książkowym „ZOSTAŁEM Z WAMI”

Inna historia dotyczyła rodziny, która od dłuższego czasu żyła w poważnym kryzysie i była bliska rozpadu. To lektura i medytacja nad tekstami Jana Pawła II o teologii ciała i o rodzinie okazały się pomocne w przetrwaniu tych dramatycznych chwil. Dzisiaj małżonkowie ci są szczęśliwą i wierzącą parą. Angażują się w przyparafialną pomoc rodzinom przeżywającym kryzys. Są świadkami siły pochodzącej z poszukiwań prawdy i z otwarcia się na łaskę w rodzinie.

Kardynał Meisner w trakcie jednego ze spotkań podzielił się ze mną jeszcze inną historią. Otóż w 1997 roku Jan Paweł II, rozważając wybór miejsca Światowych Dni Młodzieży na początku nowego tysiąclecia,



zdecydował się na Kolonię. Kiedy kardynał Meisner usłyszał o motywacjach papieża, był poruszony. „*To z Niemiec w XX wieku pochodziły dwa negatywne zjawiska wojen światowych.*

Chciałbym, by z niemieckiego narodu narodził się teraz pozytywny ruch w kierunku Europy i świata” - wyjaśniał ojciec święty.

Niemiecki hierarcha miał łzy w oczach, gdy komentował papieską odpowiedź: „*Hitlerowskie Niemcy definiowały i traktowały Polaków jako kategorię „podludzi”, a siebie jako naród dominujący. Karol Wojtyła wiedział o tym nie tylko z literatury, ale z własnego doświadczenia. A teraz przybywał reprezentant tych tak zwanych „podludzi” do reprezentantów owych dominantów i przekonywał, że to z niemieckiego narodu może wyjść dobra iskra dla świata. To po prostu nazywa się miłością nieprzyjaciół”*.

I właśnie miłość jest najefektywniejszą bronią w walce z duchami przeszłości, ona otwiera ludzkie serca na nadzieję. Potwierdzeniem tego jest kolejne świadectwo, które pozostanie w moim sercu. Miesiąc po śmierci Jana Pawła II, ale jeszcze przed otwarciem procesu beatyfikacyjnego, dotarł do mnie wzruszający list z Niemiec. Jego autorką była kobieta, która od 40 lat poruszała się na wózku inwalidzkim. Nadawczyni opisała historię swojej mamy, zmarłej w 2003 roku. Ta ostatnia pochodziła ze szlacheckiej rodziny ze Śląska. Jej mąż jednak nie wrócił z wojny i w grudniu 1945 roku kobietę tę pozbawiono wszystkich dóbr, w tym dwóch zamków, po czym deportowano ją z dwójką dzieci, cztero- i sześciolletnim, do Niemiec. Przez

całe swoje życie hrabina nie mogła pogodzić się z losem. Nie była w stanie spojrzeć na zdjęcia z Polski ani nawet pomyśleć z sympatią o Polakach. Śląsk jawił jej się niczym sen przerwany brutalnością życia. Dobroć i wielkość osobowości Jana Pawła II stały się przyczyną wyłomu w murze, którym kobieta ze swoimi wspomnieniami i uczuciami odgradziła się od świata. Słowa, gesty, cierpienie papieża pochodzącego z Polski były dla niej powalające i uzdrawiające zarazem. Pod koniec życia wybaczyła w sercu tym, którzy byli powodem jej cierpienia. Udało jej się z chrześcijańską miłością pokonać wrogie uczucia, jakie żywiła do narodu polskiego. Oddając się woli Bożej, w chwili przejścia na tamten świat powiedziała: „*Wszystko się dokonało!*”.

Na czym właściwie polegała księdza praca jako postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego?

Pierwszym zadaniem było stworzenie listy świadków. Celem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego jest wykazanie świętości kandydata na ołtarze poprzez potwierdzenie heroicznego cnót. Postępowanie można rozpocząć jedynie po stwierdzeniu istnienia autentycznej opinii świętości, czyli przekonania Ludu Bożego, że dana osoba w czasie swojego ziemskiego życia była święta.

Opinia świętości nie bierze się znikąd, obecna jest już w czasie życia danej osoby i dotyczy przynajmniej ostatnich 10 lat jej życia. Dlatego świadkowie wzywani są, by odtworzyć etapy życia kandydata na ołtarze. Muszą dowieść, że cieszy się on opinią świętości, że wykazywał się wiarą, nadzieją i miłością wobec Boga i bliźnich oraz że wiódł życie rozważne, był sprawiedliwy, odznaczał się męstwem, wstrzeźliwością, ubóstwem, żył w czystości, posłuszeństwie i pokorze.

Ile osób powołał trybunał jako świadków?

Po skonsultowaniu się z osobami z najbliższego otoczenia Jana Pawła II ułożyłem listę 99 świadków. 13 innych zostało wezwanych przed trybunał jako świadkowie z urzędu. Dołączyło do nich dwóch ochotników, dwóch teologów oraz sześciu członków komisji historycznej.

Co jeszcze potrzebne było do wszczęcia procesu?

Przed otwarciem procesu konieczne było uzyskanie deklaracji o braku przeszkód w tym zakresie (nulla osta) biskupów regionu Lazio i Kongregacji do spraw Świętych. Jednocześnie tzw. teologowie-cenzorzy musieli poddać szczegółowym badaniom wszystkie drukowane pisma podpisane imieniem i nazwiskiem Karola Wojtyły Osoby te - dwóch polskich naukowców - wykonały fantastycznie swoje zadanie: w ciągu kilku zaledwie tygodni przygotowały wyczerpującą ocenę krytyczną wszystkich dzieł Karola Wojtyły i Jana Pawła II. Dodajmy, pism, które nie były częścią nauczania papieskiego. Naprawdę wyjątkowa kompetencja naukowców i ich niezwykła sumienność przyczyniły się do tego, że po podjęciu wstępnych czynności i otrzymaniu niezbędnych pozwoleń już w wigilię uroczystości Świętych Piotra i Pawła, czyli 28 czerwca 2005 roku można było otworzyć proces. cdn.

CZY WIEM W CO WIERZĘ?!

LITURGIA EUCHARYSTII

Modlitwy wstawiennicze za Kościół, za żyjących i zmarłych.

Wielu wiernych kojarzy monolog modlitewny wypowiadany przez kapłana w czasie Mszy św. następujący zaraz po Przeistoczeniu i Podniesieniu. Ta ważna część Modlitwy Eucharystycznej jest właściwie nieznaną wiernym i dobrze ją przybliżyć. W ostatnim numerze omówiliśmy anamnezę i epiklezę komunijną. Dzisiaj zajmijmy się niezmiernie ważną częścią Modlitwy Eucharystycznej czyli modlitwa wstawiennicza. Modlitwa wstawiennicza przeżywa swoisty renesans w różnych wspólnotach. Jest niezwykle ceniona i wielu wiernych prosi o modlitwę wstawienniczą widząc w niej ogromną siłę i moc. Co ciekawe nie wiemy, że w każdej Mszy św. taka modlitwa jest zanoszona. Warto zapoznać się z tekstami Modlitw Eucharystycznych np.: pierwszą, trzecią, ale obszerność ich na to nie pozwala, dlatego ograniczę się tylko do II Modlitwy eucharystycznej najczęściej odmawianej w kościołach wraz z dodatkami, które są odmawiane przy konkretnych uroczystościach. Modlitwy wstawiennicze odmawia celebrans z wzniesionymi do góry obu rękami, na wzór Mojżesza /Wj 17,11n/, co wskazuje na niezwykłą skuteczność tej modlitwy. Gdy jest to Msza św. koncelebrowana modlitwy te odmawiają pierwszy i drugi koncelebrans:



1K /odmawia pierwszy koncelebrans/ Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Spraw, aby lud Twój wzrastał w miłości razem z naszym Papieżem N./wymienia się imię papieża/, naszym Biskupem N./wymienia się imię biskupa/, oraz całym duchowieństwem.

(odmawia się we MSZY WIGILII PASCHALNEJ DO 2 NIEDZIELI WIELKANOCNEJ) Pamiętaj, Boże, o tych, * których odrodziłeś z wody i Ducha Świętego, udzielając im odpuszczenia wszystkich grzechów. /

(odmawia się we MSZY PRZY UDZIELANIU CHRZTU) Pamiętaj, Boże, o nowo ochrzczonych, którzy dzisiaj przez chrzest (i bierzmowanie) zostali włączeni do

Twojego ludu aby z wiarą i odwagą szli za Twoim Synem, Jezusem Chrystusem.

(odmawia się we MSZY PRZY UDZIELANIU BIERZMOWANIA) Pamiętaj, Boże, o tych, * których odrodziłeś przez chrzest i umocniłeś darem Ducha Świętego, i zachowaj w nich swoją łaskę.

(odmawia się we MSZY ZANOWOŻEŃCÓW) Pamiętaj, Boże, o nowożeńcach N. i N. * Ty doprowadziłeś ich do dnia zaślubin, * (pozwól im cieszyć się upragnionym potomstwem i) * w swojej dobroci obdarz ich długim życiem. (odmawia się we mszach św. żałobnych) 2K/ odmawia drugi koncelebrans/ Pamiętaj o Twoim słudze N., którego (Twojej Służebnicy N., którą) (dzisiaj) z tego świata wezwałeś do siebie. Spraw, aby ten, który (ta, która) przez chrzest * został(a) włączony (włączona) w Śmierć Twojego Syna, miał(a) również udział w Jego zmartwychwstaniu./

2K Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w twojej łasce odeszli z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości. Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi i daj nam udział w życiu wiecznym * z Najświętszą Bogurodnicą Dziewicą Maryją, ze świętymi Apostołami, * (ze świętym N.) /wymienia się imię świętego z dnia lub patrona/ i wszystkimi świętymi, * którzy w ciągu wieków podobali się Tobie, * abyśmy z nimi wychwalali Ciebie przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Warto przy tej okazji zapytać czym jest modlitwa wstawiennicza. To nic innego jak po prostu zabieganie w modlitwie o innych. W dziewiątym rozdziale księgi Daniela znajduje się modlitwa zanoszona przez proroka, która zawiera elementy modlitwy wstawienniczej. To odpowiedź na Słowo (w.2); żarliwość (w.3) i zaparcie się samego siebie (w.4); identyfikowanie się Daniela z ludem Bożego (werset 5); wyznaje grzechy (ww.5-15); podkreśla swoją zależność od Bożym (ww. 4, 7, 9, 15); i koncentracja na oddaniu Bogu chwały (ww. 16-19). Modlitwa wstawiennicza poszukuje Bożej chwały, a nie naszej własnej. Poniżej znajduje się skrócona lista ludzi, za których powinniśmy wstawiać się w modlitwie: za rządzących (1 Tymoteusza 2.2); misjonarzy (Flp 1.19); Kościół (Ps 122.6); przyjaciół (Job 42,8); ludzi mieszkających w miejscu naszego zamieszkania (Rzymian 10.1); chorych (Jk 5,14), wrogów (Jr 29,7); tych, którzy nas prześladują (Ew. Mateusza 5.44); tych, którzy nas opuścili (2 Tym 4,16) i wszystkich ludzi (1 Tym 2,1), zmarłych (2 Mch12, 44n).

Jak więc widać wszystkie teksty Pisma św. odnajdujemy w modlitwie wstawienniczej zanoszonej w czasie Mszy św. Jest modlitwa za Kościół, za papieża, biskupów za wiernych, w tym również z różnych okazji oraz za zmarłych. W każdej Mszy św. te modlitwy wstawiennicze są zanoszone. Warto więc wsłuchiwać się w ten jak się niektórym wydaje monotony monolog kapłana.

Ks. *Andrzej Nowak*

Nawrócenie przy żłobku

Zarówno prości pasterze, którzy jako pierwsi ujrzeli Syna Bożego złożonego w żłobie, jak i Królowie należący do elity świata nauki stali się innymi ludźmi po odejściu z Groty Betlejemskiej. Można powiedzieć, że przeżyli nawrócenie. A jak jest współcześnie?

Opis ewangeliczny Narodzenia Pańskiego od początku chrześcijaństwa skłaniał do głębokiej refleksji nad miłością Boga, który stał się jednym z nas, by zbawić każdego z nas. Stąd może z czasem wytworzona została tak bogata tradycja, która w różnorodny sposób przybliżyła tę prawdę o tej niezwykłej Miłości, co to przysłała do nas w ubóstwie, by obdarzyć prawdziwym bogactwem. Skarbem, którego nic nie jest w stanie przyćmić. Już sam zachwyt na tym może być przyczynkiem do nawrócenia, które każe widzieć w Dzieciątku Bożem Kogoś, kto może zmienić nastawienie człowieka do dóbr tego świata. W tekście jednej z piosenek bożonarodzeniowych jest napisane:

*Choć Tyś Pan świata, Król Nieba wielki,
już od zaranie cierpisz wciąż trud,
głód, niedostatek, ubóstwa wszelkie,
a wszystko dlatego, że kochasz lud.*

Tradycja franciszkańska owocuje od wieków strojeniem w kościołach żłobków, gdzie oprócz Świętej Rodziny stawia się figurki pasterzy, Trzech Króli, a także świętych Pańskich i znanych historycznych postaci.

Kilka lat temu przyjechał do Gdańska znajomy z Niemiec, który od wielu lat traktował wiarę, jak coś – tłumaczył – *co nie jest mu dożycia potrzebne.*

Jakoś tak się złożyło, że podczas spaceru po Starym Mieście trafiliśmy do kościoła Świętej Trójcy, gdzie przez cały rok można podziwiać franciszkańską szopkę. Prawdziwe teatrum sztuki lalkarskiej i animacji, a nade wszystko artystyczny przekaz Ewangelii i historii Polski.

Mój gość stał wpatrzony kilkadziesiąt minut w to miejsce. Co jakiś czas stawiał pytania, na które też samodzielnie starał się odpowiadać.

Podziw estetyczny zastąpiła refleksja religijna. Najpierw uwagę mojego gościa skupiła postać małego, bezbronnego Jezusa, pełnej matczynej słodyczy Maryi i opiekuńczego św. Józefa, którzy w oczach mojego gościa z chwili na chwilę stawali się coraz bliżsi sercu.

- Wiesz, ja mam małe dzieci – powiada – i jako rodzic zdaję sobie sprawę jak Oni musieli wierzyć Panu Bogu, że mimo tego, że wciąż im odmawiano gościny, zdecydowali się, wbrew naszej logice, że Maryja urodzi Jezusa gdzieś w pasterskiej grodzie.

- To niesamowite – dodał.

Zwrócił też uwagę na inne postacie w żłobku, których życie budowane na Chrystusowej Ewangelii wyniosło ich człowieczeństwo na poziom świętości.

- Pamiętam, jak Jan Paweł II mówił, żeby niczego się nie lękać, tylko otworzyć swoje serce na Chrystusa – wspominał.

Odniosłem już wówczas wrażenie, że coś dzieje się w sercu mojego znajomego. Ale było to tylko wrażenie, bo tego dnia nie rozmawialiśmy więcej na ten temat. Wkrótce mój gość wrócił do oddalonego o półtora tysiąca kilometrów od Gdańska domu.

Po kilku miesiącach zatelefonował.

- Pamiętasz jak spotkaliśmy się w Gdańsku i stałem tyle czasu przed żłobkiem? – słychać wzruszony głos rozmówcy.

- Po powrocie do Niemiec – kontynuował – dużo myślałem na ten temat.

- Zaczęłem czytać Pismo Święte, kupiłem nagrane na płytach homilie Papieża Jana Pawła II i księdza Jerzego Popiełuszki – dodał.

- Ale najważniejsze co chciałbym, żebyś wiedział – tu zawiesił głos – poszedłem po wielu latach do spowiedzi i chodzę regularnie do kościoła do naszej Polskiej Misji Katolickiej. Po prostu cieszę się z tej przemiany, z tego nawrócenia przy żłobku.

Bogusław Olszonowicz

Narodzenie Boga

*Nad Betlejem nocą
tajemnicza światłość.*

Lądy lądom,

morza morzom

przekazują nowinę.

Syn Boży z Dziewicy Maryi?

Zrodzony w zimnej stajni?

Zwierzęta zdziwione

Świętym Dzieckiem w żłobie

ogrzewają oddechem

małe rączki, nóżki.

Chciał przyjść ogołocoony,

ubogi wśród ubogich,

bezbranny wśród bezbronych.

Trzej Mędrcy w obcych krajach

wyruszają w drogę.

Chwała na wysokości Bogu!

Biegną z pokłonem pasterze.

Już jest z nami....

Emmanuel

Miłość

Ocalenie



Maria Tokarska



Śpiewajmy Panu Bogu

„W GRUDNIOWE NOCE...”

w wydaniu powielaczowym śpiewnika ks. Stanisława Bujnowskiego „*Królestwo Boże nie ma granic*” z 1985

roku. Autor śpiewnika, z którego zaczerpnęliśmy słowa i melodię pastorałki „*W grudniowe noce*” jest obecnie proboszczem parafii św. Barbary w Pionkach (które znajdują się na obszarze diecezji radomskiej). W śpiewniku tym autor zawarł wiele nowych na ówczesne czasy piosenek religijnych (a w tym tzw. „*domowych kolęd*”). Pośród bogatego zbioru utworów znaleźć możemy zarówno pozycje autorskie skomponowane przez ks. Stanisława Bujnowskiego nawiązujące swą melodią do nowych stylów muzycznych oraz utwory nie przeznaczone bezpośrednio do wykonywania podczas celebracji liturgicznych- a zarazem bardzo popularne w rozmaitych kręgach takie jak choćby „*Golgota*” („*To nie gwoździe Cię przybiły lecz mój grzech*”) autorstwa Haliny Kudzin. Pastorałkę „*W grudniowe noce*” należy wykonywać „*allegretto*” czyli ruchliwie, dość szybko, w tempie 120-132 jednostek metrycznych na minutę. Niech ta nowoczesna pastorałka towarzyszy nam przy wigilijnym stole i raduje nas tak samo jak te tradycyjne, odwiecznie śpiewane w naszych domach polskie kolędy i pastorałki.

W gru - dnio - we no - ce, w zi - mo - we no - ce
 Dzie - cią - tko Bo - że z zi - mna dy - go - ce i - dzie przez po - la po -
 kry - te szro - nem, wiatr mu wy - dzwa - nia pio - snki zna - jo -
 me... Hej, ko - lę - da, ko - lę - da, hej, ko - lę - dy to czas, kto o -
 grze - je rą - czę - ta, kto schro - nie - nie mu da? Hej, ko -
 lę - da, ko - lę - da, hej, ko - lę - dy to czas, kto o -
 grze - je rą - czę - ta kto schro - nie - nie mu da?

1. W grudniowe noce zimowe noce, Dzieciątko Boże z zimna dygoce, idzie przez pole okryte szronem, wiatr mu wydzwania piosnki znajome.

Ref: Hej kolęda, kolęda ,hej kolędy to czas, kto ogrzeje rączęta ,kto schronienie mu da? Hej kolęda , kolęda hej kolędy to czas, kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da?.

2. Tyle tych domów i okien tyle, może Go schronią choćby przez chwile, może przygarną do serca ludzie, może nakarmią nim dalej pójdzie.

Ref: Hej kolęda, kolęda ,hej kolędy to czas...

3. Świczki się jarzą w świerkach zielonych, i złote gwiazdy wieńczą korony, bo zewsząd dźwięczy kolęda święta, lecz o nim o nim nikt nie pamięta.

Ref: Hej kolęda, kolęda ,hej kolędy to czas...

Piosenka religijna „*W grudniowe noce*” autorstwa Jadwigi Urbanowicz i Marii Matuszewskiej wprowadza corocznie w klimat świąteczny najmłodsze pokolenie, gdyż jest jedną z najchętniej śpiewanych przez dzieci nowych polskich pastorałek. Przez lata doczekała się ona druku w wielu wydawnictwach muzycznych związanych z czasem Bożego Narodzenia. Okres powstania piosenki nie jest do końca znany- publikowana była ona między innymi



Ks. Stanisław Bujnowski

Stronę redaguje **Mariusz Kowalczyk**



Tanie POŻYCZKI

- Niskie oprocentowanie
- Bez opłat przygotowawczych
- Dla osób fizycznych, emerytów, rencistów, osób prowadzących działalność gospodarczą, rolników
- Profesjonalne warunki pożyczkowe dla wybranych grup zawodowych

Pożyczka skierowana do pracowników grup zawodowych, tj. Edukacja, Służba Zdrowia, Administracja i Sądy, Kościół, Media, Kultura i sztuka, Wojsko, Policja, Straż Pożarna, Służby mundurowe Pełna lista zawodów wraz ze szczegółową ofertą dostępną w oddziałach SKOK „Rafineria”



LOKATY z wysokim zyskiem



Korzystne UBEZPIECZENIA

- mieszkaniowe
- podróżne
- komunikacyjne



Preferencyjne Konta Osobiste

- brak opłat za prowadzenie rachunku dla Emerytów i Rencistów

SKOK RAFINERIA
 Gdańsk, ul. Jana Pawła II 48
 tel. 58 346 48 98
 www.skok-rafineria.pl

90 lat diecezji gdańskiej

W 2015 r. obchodzić będziemy 90 rocznicę powstania diecezji gdańskiej. Oto jak kształtowały się jej dzieje. Diecezja gdańska została erygowana dnia 30 grudnia 1925 r. bullą papieża Piusa XI *Universa Christi Fidelium Cura* w miejsce istniejącej od 21 IV 1922 r. administratury apostolskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Posiadła ona prawo egzempcji tzn. podlegała wprost Stolicy Apostolskiej, a więc nie była włączona do żadnej polskiej ani niemieckiej metropolii. Jednocześnie utrzymane zostały prawa nuncjusza apostolskiego w Polsce w odniesieniu do tej diecezji, ustalone w konkordacie z 10 lutego 1925 r. Diecezja gdańska z chwilą jej powstania obejmowała teren Wolnego Miasta Gdańska w jego granicach ustalonych na traktacie wersalskich w 1920 r. Teren diecezji liczył około 2 tys. km. 2. W momencie erekcji administracji apostolskiej przekształconej później w diecezję istniały 4 dekanaty, 37 placówek duszpasterskich w których pracowało 70 księży. Teren Wolnego Miasta Gdańska zamieszkiwało około 3666 tys. ludzi, w tym blisko 120 tys. katolików. Według źródeł niemieckich wśród katolików było 10 % Polaków, źródła polskie mówiły o 15-30 % polskich katolików, ze względu na sporą liczbę robotników sezonowych.

Pierwszym biskupem został Eduard O'Rourke, kościołem katedralnym ustanowiono pocysterski kościół Trójcy Świętej w Oliwie. Za rządów bp. E. O'Rourke'a w latach 1926–1938 powołano 6 nowych parafii, wybudowano 13 nowych kościołów i 2 kaplice. W dniach 10–12 XII 1935 roku odbył się i



bp E. O'Rourke

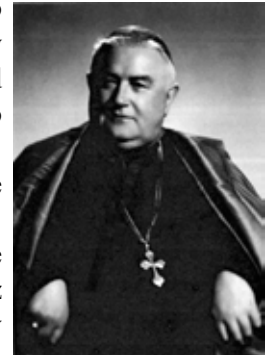
Synod Gdański w katedrze oliwskiej. 13 VI 1938 r. bp E. O'Rourke został zmuszony przez nazistów do rezygnacji z urzędu, wskutek sporu o rozszerzenie sieci polskich parafii na terenie II WMG. Na jego miejsce mianowano ks. Carla Marię Spletta, ówczesnego proboszcza katedry w Oliwie. Podczas II wojny światowej zamordowanych zostało 11 kapłanów gdańskich, w tym 7 Polaków, a zniszczeniu uległa większość gdańskich świątyń. Po 1945 r. granice diecezji nie uległy zmianie. 1 IX 1946 r. na terenie diecezji było 237 tysięcy wiernych, w tym 15 tysięcy katolików narodowości niemieckiej, wśród których pracowało 81 księży, 69 Polaków i 12 Niemców.

W 1946 r., po aresztowaniu przez władze polskie, odbył się proces pokazowy bp. C.M. Spletta, skazanego na 8 lat więzienia. 15 VIII 1945 r. administratorem apostolskim diecezji gdańskiej i chełmińskiej został ks. infułat Andrzej Wronka. W styczniu 1951 r. został on usunięty z Gdańska i decyzją władz na jego miejsce wybrany został



bp. C.M. Spletta

jako wikariusz kapitulny ks. Jan Cymanowski. W 1956 r. przywrócono do kultu część kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (NMP), rok później poświęcono świątynię i przywrócono ją w całości do kultu religijnego. W styczniu 1956 r. nastąpiło przejście diecezji gdańskiej przez bp. Edmunda Noiwickiego jako koadiutora *sedi datus*. Zwolniony z więzienia bp C.M. Spletta pod koniec 1956 roku wyjechał do Niemiec. 27 X 1957 decyzją bp. E. Nowickiego utworzono biskupie Seminarium Duchowne w Oliwie. W 1960 r. miało miejsce pierwsze nawiedzenie diecezji przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w jego kopii objeżdżającej Polskę. Po śmierci C.M. Spletta (5 III



bp. Edmund Nowicki

1964) Stolica Apostolska 7 III 1964 mianowała bp. E. Nowickiego biskupem gdańskim. 20 XI 1965 Watykan



bp Lech Kaczmarek.

nadał kościołowi NMP tytuł bazyliki mniejszej. W grudniu 1971 r. po śmierci bp. E. Nowickiego, nowym ordynariuszem diecezji został dotychczasowy sufragan gdański bp Lech Kaczmarek. W 1973 r. miał miejsce II Synod Gdański w katedrze oliwskiej. W 1976 r. nadano katedrze w Oliwie tytuł bazyliki mniejszej. W 1976 r. wznowiono działalność biskupiego sądu w Gdańsku, w 1978 r. ustanowiono Kapitułę Katedralną Gdańską. W grudniu 1984 r., po śmierci bp. L. Kaczmarka, ordynariuszem gdańskim został bp Tadeusz Gocłowski. W 1986 r. kościół NMP (bazylika) został ustanowiony konkatedrą. W dniach 10–11 VI 1987 r. teren diecezji odwiedził papież Jan Paweł II. W trakcie jego wizyty odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej Trąbkowskiej podczas mszy dla ludzi pracy na Zaspie. W 1991 r. tytuł bazyliki mniejszej nadano kościołowi św. Brygidy z okazji 600-lecia kanonizacji św. Brygidy.

Bulla papieska *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 r., spowodowała, że diecezja gdańska została przekształcona w archidiecezję i metropolię.

Mocą wspomnianej już bulli papieskiej nastąpiła likwidacja diecezji chełmińskiej, diecezja gdańska została podniesiona do rangi archidiecezji, a Gdańsk do rangi stolicy metropolii gdańskiej obejmującej także diecezje pelplińską i toruńską jako diecezje sufragalne. Patronem



Mapka Archidiecezji Gdańskiej

archidiecezji został św. Wojciech. Po reorganizacji struktur diecezjalnych w Polsce, bazylika mniejsza pw. Trójcy Świętej w Gdańsku-Oliwie została podniesiona do rangi archikatedry.

Archidiecezja w całości znajdowała się na terenie województwa gdańskiego, a po zmianach administracyjnych na terenie województwa pomorskiego. Największe miasta archidiecezji to: Gdańsk, Sopot i Gdynia, czyli Trójmiasto. Inne większe miasta to: Pruszcz Gdański, Żukowo, Puck, Rumia, Reda, Wejherowo, Władysławowo. Archidiecezja Gdańska w chwili utworzenia obejmowała 154 parafie (17 dekanatów). Archidiecezja gdańska obejmuje obszar o powierzchni 2500 km². Jej granice opierają się z jednej strony o Bałtyk, z drugiej o Kaszuby oraz rzekę Wisłę.

Warunki historyczne ukształtowały diecezję tak, iż pod względem religijnym dzieli się na kilka regionów: nadmorski, wejherowski, żuławski i wyżyny gdańskiej. Na obszarze tym znajduje się około 1/3 terytorium kaszubskiego.

Okres rozpoczęty w 1992 r. to czas budowania struktur diecezjalnych, na tyle łatwiejszy, na ile opierały się one na dorobku dawnej diecezji gdańskiej. Następową stopniową integracją w nowych granicach dekanatów z diecezji chełmińskiej z dekanatami diecezji gdańskiej.

W 1999 r. do archidiecezji gdańskiej przybył Jan Paweł II. Sprawował Mszę św. w Sopocie i poświęcił Międzynarodowe Centrum Ekumeniczne sióstr brygidek.

Nowy okres w historii archidiecezji wiąże się z datą 17 kwietnia 2008 r., kiedy to Ojciec Święty Benedykt XVI mianował księdza arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, dotychczasowego ordynariusza diecezji warszawsko-pomorskiej metropolitą gdańskim. Swoją nową posługę abp metropolita objął podczas uroczystego ingresu do bazyliki archikatedralnej w Gdańsku Oliwie 26 kwietnia o godz. 12.00.

21 czerwca 2008 r. udzielił pierwszych święceń kapłańskich w archidiecezji gdańskiej, w bazylice Mariackiej w Gdańsku. 29 czerwca 2008 r. w Rzymie otrzymał z rąk Papieża Benedykta XVI paliusz – znak metropolity. Kończąc należy pamiętać, że krótkie co prawda dzieje archidiecezji gdańskiej wyrastają z ogromnego



Abp. Sławoj Leszek Głódź,

dziedzictwa kulturowego, społecznego i religijnego dawnej diecezji wrocławskiej, a następnie diecezji chełmińskiej. Te zaś zostały opisane w książce pt. „Historia archidiecezji gdańskiej, T. I. Średniowiecze”.

Ks. Leszek Jażdżewski

Z Natalią Baranowską – liderką zespołu muzycznego Elohim Band rozmawiał Ryszard Balewski.

Obchodziliście w listopadzie 2014 r. dziesiątą rocznicę powstania zespołu; rozszyfruj – proszę – i wyjaśnij, co oznacza słowo „Elohim” oraz jaką ma dla Was wartość przesłania?

Słowo „Elohim” pochodzi z języka hebrajskiego i określa Opatrzność, Boga. W połączeniu z angielskim słowem „Band”, czyli zespół, oznacza po prostu Zespół Opatrzności Bożej, co ma bezpośrednie powiązanie z naszą parafią. Głównym naszym założeniem i celem jest chwalenie Pana głosem i dźwiękiem, bo to dla Niego staramy się działać i rozwijać, przy okazji zachęcając innych do wspólnej modlitwy. Bardzo nam zależy, żeby parafianie (a szczególnie młodzież) włączali się w nasz śpiew – wtedy wszystkie dźwięki łączą się i wznoszą do nieba.

Powiedz coś o samym zespole, gdzie i kiedy można Was słuchać i oglądać?

Zespół Elohim Band składa się aktualnie z 10 osób: Natalii i Krystiana Baranowskich, Agnieszki i Zosi Andrzejczyk, Natalii Rychlińskiej, Karoliny Sobczyńskiej, Natalii Chruszczewskiej, Grzesia Pietruszyńskiego, Łukasza Szlawnego i Piotra Makowskiego a opiekunem duchownym jest ks. Radosław Chmieliński. Spotykamy się na próbach w soboty o godzinie 18:00 w kawiarence, tam dopracowujemy pieśni i ćwiczymy ich aranżacje. Często taka próba kończy się późnym wieczorem, bo nie możemy się rozstać i rozmawiamy lub wyruszamy na spacer. Zazwyczaj gramy na Mszach wieczornych, w co drugą niedzielę oraz na uroczystościach takich jak np. Bierzowanie, Śluby lub Chrzty. Czasem jesteśmy zapraszani też do innych parafii, aby tam zagrać na Mszy lub koncercie, z czego chętnie korzystamy.

W konkursie diecezjalnym „Przeglądu Pieśni Patriotycznej” 2014 zajęliście pierwsze miejsce, na ogólnokrajowym przeglądzie miejsce trzecie - gratulacje i pytanie: skąd taki wysoki poziom twórczy i wykonawczy?

Dziękujemy serdecznie. Bardzo się cieszymy z takiego wyniku, gdyż był to nasz pierwszy udział w konkursie Pieśni Patriotycznych i nawet nie wiedzieliśmy co nas czeka. Zespół cały czas stara się rozwijać i ulepszać nie tylko jako całość, ale też indywidualnie. Część z nas chodziła lub chodzi do szkół lub kół muzycznych, co stale poszerza naszą wiedzę. Bardzo ważną częścią naszej pracy jest samodoskonalenie polegające w skrócie na NNN: Nagrywaniu, Nasłuchiwaniu i Naprawianiu. Również chętnie korzystamy z każdego rodzaju pomocy i dobrych rad. Jeśli tylko jest okazja i możliwość, zapraszamy do siebie specjalistów od emisji głosu, czy techniki grania na instrumentach, takich jak np. nasz kolega Oliwier Karpus, który wiele lat śpiewał i grał w naszej parafii a teraz studiuje na Akademii Muzycznej.

Życzymy dalszych sukcesów artystycznych i w życiu prywatnym!



Poczytaj mi tato

Dziś siedemnastoletni Maciek, pomimo porażenia mózgowego, od lat pisze wspaniałe teksty, udowadniając, że w każdych okolicznościach należy umieć odnaleźć w sobie Boży dar talentów.



R.B.

ZŁOTE JAJO cz-2

Goliat siedział pod jabłonią i patrzył w zamyśleniu na swoje owce. Zastanawiał się, czy ma podjąć wyzwanie. W końcu po wielu wątpliwościach zdecydował się, że zmierzy się z tym zadaniem, nie dla bogactwa, ale żeby przeżyć przygody.

Tak długo nad tym rozmyślał, że dopiero w ostatniej chwili zauważył zachód słońca. Rozwinął stary pergamin, a gdy promienie zachodzącego słońca na niego padły, ukazał mu się obraz lasu straszego i ciemnego, z drzewami jak upiory z bajek. Nie był to zwyczajny rysunek, poruszał się delikatnie i prawie niezauważalnie. Mało tego, widać było na nim nawet, jak wiatr głaszcze liście ciemnych drzew.

Nad obrazkiem widniał napis złożony z czarnych liter. A oto co było napisane: Puszcza Przodków. A poniżej: Idź prosto do miasteczka Przyjaźń, a jest tam jeden dom, którego okna są zwrócone w stronę puszczy. Gdy Goliat to przeczytał, słońce zaszło i wszystko zniknęło. Zwinął pergamin i schował go do kieszeni.

W tym samym czasie w zamku król powiedział do czarownika:

Powiedziałeś, żebym wypuścił cię z lochów, co jednak nie oznacza, że uwolniłem cię z niewoli. Dalej jesteś moim niewolnikiem. Żądam, żebyś powiedział mi, jak ten starzec wygląda!

Dobrze, królu. Zzzobaczę, co sssię da zzzrobić sss... — Czarownik zamknął oczy, a po chwili je otworzył. — Niessstety, ssstarca nie widać sss...

Jak to nie widać! — oburzył się król. Zrobił się czerwony jak piwonia i krzyknął:

Gadaj, coś ty tam więcej widział, nędzny szczurze!

Sssą dobre wiadomości, a mianowicie takie sss... widziałem lasss bardzo czarny zzz drzewami wyglądającymi jak duszszsze zzzmarłych sss...

O, to już jest jakaś wiadomość — powiedział król uspokojony trochę. — A wiesz, jaką ten las ma nazwę?

Niessstety, nie sss...

To jak śmiesz dawać mi taką niepełną informację, nieudaczniku ty! O rety! Czy ja muszę obracać się w kręgu wariatów!? Co ja teraz zrobię? Mogę wysłać rycerzy do każdego lasu w swoim królestwie. To będzie jedyna rzecz, którą w tej sytuacji, gadzino jedna, mogę zrobić, gdyż nie podałeś mi nazwy tego lasu.

Król wybiegł z komnaty, a już po chwili rycerze wyruszyli z zamku do każdego lasu w królestwie.

A tymczasem Goliat wyszedł spod drzewa, zawołał owce i różnym krokiem odprowadził je do zagrody. Rano ruszył w samotną drogę do miasteczka Przyjaźń.

Goliat szedł i podziwiał widoki. Godziny wlokły się

leniwie, a on szedł, szedł i szedł. Był głodny, ale nadal szedł wytrwale. Gdy nadeszła noc, położył się w polu i zasnął. Rano ruszył w dalszą drogę.

W południe dotarł do miasteczka, które nazywało się Wysoka Wieża, bo na jego granicy znajdowała się bardzo wysoka budowla. Uszedł zaledwie parę kroków, gdy napadli na niego trzej mężczyźni na czarno ubrani. Jeden miał motykę w ręku. Zanim Goliat spostrzegł, co się dzieje, nieznajomy walnął go motyką w głowę i Goliat stracił przytomność. Ocknął się dopiero w jakiejś ciemnej piwnicy. Ktoś zapalił lampę i Goliat zobaczył, że jest przywiązany do krzesła. Jeden z porywaczy powiedział:

Szpieg króla. Zabić go!

A dwaj jego towarzysze krzyknęli:

Tak, zaiste, zabić go!

Przepraszam, ale czemu uważacie, że jestem szpiegiem króla? — zapytał chłopiec.

Nie wiemy!

Jak nie wiecie, to po co mnie porwaliście?

Tego akurat też nie wiemy — odpowiedzieli.

To mam kolejne pytanie... Czy wy cokolwiek wiecie? — zapytał zdziwiony chłopiec.

Nie wiemy.

To po jakie licho mnie porwaliście?

A, tak sobie... — odpowiedzieli.

Mam do was jeszcze jedno pytanie — powiedział Goliat. — Czy wy nienawidzicie króla?

Tak, nienawidzimy, chcemy go zrzucić z tronu! — krzyknęli razem.

A po co go chcecie zrzucić z tronu?

Nie wiemy.

To dlaczego go nienawidzicie?

Tego też nie wiemy.

Czy możecie w takim razie przynieść mi coś do jedzenia?

Czemu nie? — odpowiedzieli.

I wtedy jeden z nich pobiegł przynieść jedzenie. Gdy wrócił, podał je Goliatowi, który łąpczywie zjadł i wypił to, co dostał.

Mam do was jeszcze jedną prośbę... Czy możecie mnie wypuścić?

A niby czemu nie? — odpowiedzieli i zaczęli Goliata odwiązywać od krzesła.

Czy macie tu jakiegoś konia albo osła?

Konia nie mamy, ale osiołka mamy.

Czy możecie mi go pożyczyć? Wtedy oburzyli się:

Czego ty od nas wymagasz?!

A po chwili zastanowili się i powiedzieli:

Dobra, możemy ci go dać.

To ja wam dziękuję.

My też ci dziękujemy.

A za co?

Za to, że nam dziękujesz.

Wtedy jeden z nich poszedł po osiołka. Minęła chwila i osiołek był gotowy. Goliat wskoczył na niego i ruszył w dalszą drogę.

Maciej Malński

ZADANIE NR 1

Przeżywając Boże Narodzenie wspominamy wędrówkę Maryi i Józefa, którzy mieszkając w Nazarecie tuż przed narodzinami Jezusa musieli udać się do Betlejem na spis ludności.

Na obrazkach są ukryte litery. Jeżeli ułożysz je we wskazanej kolejności, poznasz imię cesarza, który zarządził ten spis.



ZADANIE NR 2

Jezus urodził się w ciszy betlejemskiej stajenki. Kto odwiedził Go w stajence? Ułóż nazwy z sylab znajdujących się na jednakowych obrazkach.



ZADANIE NR 3

6 stycznia na drzwiach naszych domów piszemy pierwsze litery imion trzech króli, którzy odwiedzili maleńkiego Jezusa. Podaj ich imiona.



Imię Nazwisko Klasa..... Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Opracowała s. Alina

Wychowanie dzieci w duchu chrześcijańskim - cz. 1

Akcja Katolicka Parafii Opatrzności Bożej spotkała się 9 listopada 2014 r. po mszy św. aby wysłuchać prelekcji pt. „*Wychowanie dzieci w duchu chrześcijańskim*”.

Wiele dokumentów Kościoła mówi na ten temat, jednak przywołuję na początek - Gaudium et spes, nr 11.: „Wszelkie wychowanie odwołuje się do określonej wizji człowieka. Wychowanie chrześcijańskie dąży do stymulowania realizacji człowieka poprzez rozwój całego jego bytu, ucieleśnionego ducha, zarówno darów natury jak i łaski, którymi został ubogacony przez Boga. Wychowanie chrześcijańskie jest zakorzenione w wierze, która „rozsądza wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka””.

Rodzice powinni wziąć także pod uwagę fragment kazania Św. Jana Marii Vianneya: „Wszystko nie zda się na nic, jeżeli sami nie będziecie gorliwsi w służbie Bożej, jeżeli nie przestaniecie dawać złego przykładu. Niech was Bóg oświeci, byście dobrze poznali swe obowiązki względem dzieci, byście je należycie spełnili i naprawili dawniejsze niedbalstwa”.

Jaki przykład dajemy naszym dzieciom, w jaki sposób pokazujemy, że żyjemy w świecie gdzie występuje tzw. genderowa nowomowa (dezinformacja)? W jaki sposób mówimy o jej zagrożeniach: że jest ona systemem pojęć i ma „urobić” świadomość społeczeństwa tak, by bezrefleksyjnie przyjmowało założenia ideologii gender, a także akceptowało ich społeczne konsekwencje. Taka dezinformacja (niedoinformowanie) na gruncie światopoglądu, czy też ideologii to **MANIPULACJA UMYSŁEM** czyli rodzaj zakłamania.

Czym innym jest **ZWODZENIE DUCHOWE**, które dotyczy sumienia dzieci i jest wbrew konstytucyjnym prawom rodziców. Zagrożenia duchowe są ściśle związane z przynależnością do określonego wyznania. „*Badania wykazują, że spustoszenia w dziedzinie sumienia są najgroźniejsze, gdyż dotyczą najgłębszych i najbardziej intymnych sfer człowieka*” (ks. prof. dr hab. Aleksander Posacki SJ).

Przykładem jest Halloween, które w tradycji amerykańskiej wygląda pozornie niewinnie i wydaje się powierzchownie jedynie zewnętrznym odreagowaniem frustracji, zaspokojeniem potrzeby tajemniczości i innych potrzeb psychologicznych, poprzez przebieranie się w czarownicę, wampira, ducha (wszystkie te postacie w tradycji europejskiej związane są z osobą szatana). Nie jest to zresztą tylko zabawa dla dzieci, ale także okazja do urządzania imprez towarzyskich dla dorosłych, a przede wszystkim okazja do chuligańskich ekscesów – „czynienia zła” zgodnie z naturą „świętą”.

Dzieci nie mają jeszcze ugruntowanej wiary. Zamiast

prawdy o życiu wiecznym przedstawia się im fikcję i naukę szantażu (cukierki albo psikus). „To nie tylko trywializuje wiarę. Jest takie zagrożenie, że kiedy te dzieci dorosną, może pojawić się w ich życiu ateizm. Skoro ich przekonania dotyczące życia wiecznego budowane są na dyni, cukierkach i zabawach, **kiedy dorosną i spojrzą na to krytycznie, MOGĄ WIARĘ STRACIĆ**. Każdy, kto używa rozumu, zauważy, że to jest bez sensu. A wówczas może zanegować wszystko, co z wiarą się wiąże – stwierdza ks. Jan Uchwat. **Bale wszystkich świętych to dobry pomysł. Ale na pierwszym miejscu musi znaleźć się przekaz wiary, który dokonuje się w rodzinie** – stwierdza ks. Jan Uchwat.

Wracając do zasygnalizowanej na wstępie dezinformacji na gruncie ideologii **czyli tzw. MANIPULACJI UMYSŁEM** zwracam uwagę na niezwykle rozwój ideologii gender jako wynik działalności w naszym kraju absolwentów (głównie dziennikarzy) tzw. Gender Studies jak również Międzywydziałowych Studenckich Kół Naukowych Gender. W statucie obok propagowania gender zapisana jest popularyzacja pozytywnego wizerunku feminizmu i środowiska LGBT. Ten międzynarodowy skrótowiec odnosi się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderycznych jako całości. Przykładem tej manipulacji jest Konwencja Rady Europy „O zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”. Konwencja zobowiązuje do czynnej likwidacji przemocy wobec kobiet poprzez ofensywną i agresywną zmianę wzorców społecznych i kulturowych,

wykorzenie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji, kultury, religii opartych na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn. Są to bardzo niebezpieczne zapisy ponieważ uderzają w podstawowe wartości etyczne i antropologiczne.

Ponadto Konwencja przewiduje leczenie osób krytykujących zachowania seksualne i nakłada na państwa obowiązkowe wprowadzenie oficjalnych programów nauczania służących promowaniu „niestereotypowych ról

płci” na wszystkich poziomach edukacji. Wprowadzenie pojęcia tzw. płci kulturowo-społecznej - dotyczy cech kształtowanych przez społeczeństwo, przypisywanych kobietom i mężczyznom niezależnie od płci biologicznej. Programy genderowe utrzymują, że człowiek może zdecydować o swojej płci, nie licząc się ze swoimi genami. Jak mówią badania* zagraża to rozwojowi dziecka, gdyż dla prawidłowego funkcjonowania człowieka konieczna jest zgodność płci w wymiarze biologicznym z płcią w wymiarze psychospołecznym.

Alina Strzałkowska





Refleksje z przedsiönka **ZNÓW O UKRAINIE** **I ZŁOWROGIM PUTINIE**

Mija właśnie rok, jak na tych łamach ukazał się mój artykuł pt. „Cud nad Dnieprem”, w którym krytykowałem naszych przywódców, a zwłaszcza Jarosława Kaczyńskiego za osobisty udział w demonstracji na kijowskim Majdanie i podgrzewanie buntu przeciwko – jakby nie było – legalnym, uznawanym przez Polskę (i cały świat) ówczesnym władzom ukraińskiego państwa.

W krytyce tej nie byłem bynajmniej odosobniony – wyrażał ją m.in. znawca tamtejszych stosunków, ks. Tadeusz Isakowicz – Zaleski, za co po latach współpracy został bezceremonialnie wyrzucony z łamów PiSowskiej „Gazety Polskiej” i opatrzony łatką „ruskiego agenta”. Podobne głosy słyszałem zresztą po moich tekstach – co dowodzi skuteczności medialnej propagandy. Z czasów komuny zostało jednak we mnie przeświadczenie, że kiedy wszystkie media od lewa do prawa mówią o czymś jednym głosem, to sprawa jest co najmniej podejrzana i ma tzw. drugie dno – wszystko jedno, czy chodzi o prezesa PZPN, o Tadeusza Rydzyka czy rzekomych „ruskich agentów”. Wiem, że większość nie lubi, gdy politycy i publicyści „się kłócą” i wołałaby mieć jednolity, choćby nawet fałszywy przekaz. Świat jednak nie jest czarno – biały. Normalna jest właśnie różnica zdań, dyskusja – na jej podstawie można sobie wyrobić własne zdanie. Wymaga to jednak pewnego wysiłku, wgłębienia się w temat – a nie zawsze mamy na to czas i ochotę.

Na szczęście nie sprawdziły się czarne scenariusze o wojnie dotykającej także naszego kraju (choć naczelnicy „Gazety Polskiej” postuluje, aby kraj nasz pomógł Kijowowi nie tylko dobrym słowem, ale by wysłać tam polskie wojsko...) i falach uchodźców. Jest jednak faktem, że państwo ukraińskie zmniejszyło się – prędzej czy później Donbas znajdzie się pod kuratelą Rosji. Będzie więc ona większa i... bliżej nas. W zamian za to reszta Ukrainy ma być „bliżej Zachodu”. Czy rzeczywiście będzie – to się dopiero okaże. O wejściu tego kraju do Unii Europejskiej w ciągu najbliższych lat nie ma mowy. Słuchając naszych mediów, odnosi się wrażenie, że największym naszym sukcesem, zarazem celem, jest upokorzenie Rosji, a zwłaszcza jej prezydenta, Włodzimierza Putina, przedstawianego jako uosobienie wszelkiego zła i porównywanego ze Stalinem lub Hitlerem.

Porównania te nasiliły się po zestrzeleniu w lipcu br. malezyjskiego samolotu wiozącego setki głównie holenderskich turystów z Amsterdamu do Kuala Lumpur. Odpowiedzialnością za tę zbrodnię obarczono prorosyjskich „separatystów” (nie „powstańców” czy choćby „bojowników”, lecz właśnie „separatystów” lub „terrorystów”) ze wschodniej Ukrainy, wypełniających

osobisty rozkaz prezydenta Putina. Na okładkach polskich tygodników pojawiły się więc zdjęcia prezydenta Rosji z podpisem: „Seryjny morderca” lub płonących szczątków samolotu z informacją „Tak morduje Putin”. Robią to ci sami, którzy kiedyś byli bardzo oburzeni, że pewien niemiecki tygodnik nazwał prezydenta RP „kartoflem”...

Skąd u prezydenta Rosji taka zapiekłość? Znany historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Andrzej Nowak, na łamach tygodnika „W Sieci” (28 lipca br.) dowodził, że chodziło mu o to, by „zastraszyć Zachód”, bo Rosja po prostu już tak ma. Jej przywódca chciał się zatem w ten sposób pogrążyć w oczach zachodnioeuropejskich przywódców i tamtejszej opinii publicznej, dotąd mu raczej przychylnych. Dlaczego jednak wybrał samolot pełen Holendrów, skoro w Holandii mieszka jego osobista córka? Ten sam profesor w telewizyjnym programie „Bliżej” red. Jana Pospieszalskiego (4 września br.) dowodził, że Rosję trzeba traktować ostro, a Ukrainę wesprzeć militarnie. Tyle, że minutę wcześniej – jak na zwolennika PiS przystało – twierdził, że pod rządami PO nasza armia zeszła na psy, jest niedozbrojona, słaba i niewiele warta. Oto profesorska logika! Wynika z tego, że kraj nasz zachowuje się jak szczeniak, który prowokuje wilczura licząc, że w razie czego skryje się za cielskiem buldoga (zapewne Stanów Zjednoczonych?), który natychmiast chętnie udzieli mu pomocy...

Inny naukowiec z tej samej uczelni, prof. dr hab. Krzysztof Szczerki, poseł PiS i podobno przysły minister spraw zagranicznych w rządzie tej partii, pytany dlaczego np. tak przez nich podziwiany premier Węgier Wiktor Orban zajmuje w tej kwestii całkowicie odmienne stanowisko, szczerze odpowiada, że dla Orbana ważniejszy jest interes narodowy Węgier. Wynika z tego, że przywódcy naszego kraju nie kierują się (i po objęciu władzy przez PiS też się nie będą kierowali) interesem narodowym Polski, lecz – bo ja wiem? – interesem „wspólnoty międzynarodowej”, „światowej opinii publicznej”, „rynków finansowych” lub jeszcze kogoś innego. Być może Sz. P. Czytelnicy (sądząc chociażby po wynikach wyborów) to akceptują. Niestety – ja nie.

Zdzisław Kościelak

PIEKARNIA • CUKIERNIA

SŁAWOMIR MIELNIK



Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

- **ul. Kombatantów 4/10** - godziny otwarcia:
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- **ul. Żwirki i Wigury 6/7** - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00
- **ul. Meissnera 11/1A** - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-18.30 / Sob 6.00-14.30



*Daj mi Panie poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.
Abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia,
i nieco z niego udzielił innym*



św. Tomasz Morus

HUMOR

Szef dużego przedsiębiorstwa próbuje złapać swojego pracownika w związku z pilnym problemem. Ponieważ pracownika ciągle nie ma w pracy, wybiera jego numer domowy. Telefon odbiera dziecko i szeptem mówi:

- *Slucham?*
 - *Czy tata jest w domu?* - Zapytał szef.
 - *Tak* - wyszeptało dziecko.
 - *Mogę z nim porozmawiać?*
 - *Nie* - usłyszał szef wyszeptaną odpowiedź.
 - *A mama jest w domu?*
 - *Tak* - znów wyszeptało dziecko.
 - *Mogę z nią porozmawiać?*
 - *Nie* - w odpowiedzi usłyszał szept.
 - *A może jest jeszcze ktoś dorosły w domu?*
 - *Tak, policjant* - znowu szeptem...
 - *No to czy mogę porozmawiać z policjantem?*
 - *Nie, jest zajęty* - dalej szept.
 - *Czym zajęty?!*
 - *Rozmawia z mama i tata i strażakiem* - znów szept.
- Szef zaczął się powoli niepokoić, a w tle coraz głośniejsz narastał szum.

- *Co to za hałas?*
 - *Helikopter* - ciągle szeptem.
 - *A co on tam robi?!* - pyta coraz bardziej zaniepokojony szef.
 - *Grupa poszukiwawcza właśnie wylądowała* - dalej szept.
 - *A czego oni będą szukać?!* - pyta już poważnie zaniepokojony, zęby nie powiedziec przerażony szef.
- Dziecięcy głosik szeptem mówi tylko jedno słówko:
- *Mnie!*

* * * * *

Pewien wiejski chłopak był tak małomówny, że jego dziewczyna po pięciu latach zalotów doszła do wniosku, że nigdy jej się nie oświadczy i że będzie musiała wziąć inicjatywę w swoje ręce.

Pewnego dnia, kiedy siedzieli sami w ogrodzie, powiedziała do niego:

- *Jasiu, pobierzemy się?*
- *Tak.*

Znowu długa cisza, w końcu dziewczyna powiedziała:

- *Powiedz coś Jasiu, dlaczego nic nie mówisz?*
- *Obawiam się, że i tak za dużo powiedziałem.*

* * * * *

Jasio mówi do mamy:

- *Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.*
- *Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.*
- *Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.*

Opracowała **Wiesława Bębenek**

WIZYTA DUSZPASTERSKA 2013-2014

27.12.2014. Sobota	Żwirki i Wigury: 1 i 13A
28.12.2014. Niedziela	Żwirki i Wigury: 3 B, C, D, E, F. / 5 A, B, C.
29.12.2014. Poniedziałek	Żwirki i Wigury: 5 D, E, F, G. / 14 wszystkie klatki.
30.12.2014. Wtorek	Drzewieckiego: 2, 3.
03.01.2015. Sobota	Drzewieckiego: 5, 7, 8, 9.
04.01.2015. Niedziela	Drzewieckiego: 10, 11. / Burzyńskiego 3, 6 F, G, H, J.
05.01.2015. Poniedziałek	Burzyńskiego: 6 A, B, C, D, E. / 8 A, B.
06.01.2015. Wtorek	Burzyńskiego: 8 C, D, E, F, G, H.
07.01.2015. Środa	Burzyńskiego: 12 A, B, C, D, E, F.
08.01.2015. Czwartek	Burzyńskiego: 12 G, H, J, K, L, P.
09.01.2015. Piątek	Leszczyńskich: 1 A, B, C, D, E, F, G, H.
10.01.2015. Sobota	Leszczyńskich: 3 / 5 A, B, C.
11.01.2015. Niedziela	Leszczyńskich: 5 D, E, F. „9” / Ciołkowskiego 8 A, B, C, D.
12.01.2015. Poniedziałek	Ciołkowskiego: 6, A, B, C, D. / 7 A, B.
13.01.2015. Wtorek	Ciołkowskiego: 7 D, E, F. / 5 A, B, C.
14.01.2015. Środa	Ciołkowskiego: 3 A, B, C, D, F. / 5 D, E, F.
15.01.2015. Czwartek	Ciołkowskiego: 1 A, B, C, D, E, F. / 3 E, G.
16.01.2015. Piątek	Ciołkowskiego: 1 G, H. / Kombatantów 1 A, B, C, D, E.
17.01.2015. Sobota	Kombatantów: 1 F, G. / 3 A, B, D.
18.01.2015. Niedziela	Kombatantów: 3 C, E, F. / 5 A, B, C, D.
19.01.2015. Poniedziałek	Kombatantów: 4 / 5 E, F, G. / 8 A, B, C, D.
20.01.2015. Wtorek	Meissnera: 6 A, B, C, D, E.
21.01.2015. Środa	Meissnera: 10 A, B, C, D, E. / 11.
22.01.2015. Czwartek	Meissnera: 12 A, B, C, D, E. / 13
23.01.2015. Piątek	Meissnera: 14 A, B, C, D, E. / 16 A.
24.01.2015. Sobota	Meissnera: 16 B, C, D. / 17.
25.01.2015. Niedziela	Meissnera: 18 A, B, C. / 19 A, B. / 23 A, B, C, D, E.
26.01.2015. Poniedziałek	Al. Jana Pawła II 29 A, B, C, D.
27.01.2015. Wtorek	Al. Jana Pawła II 23 A, B. / 25 A, B.
28.01.2015. Środa	Al. Jana Pawła II 3 D. / 21 A, B.
29.01.2015. Czwartek	Al. Jana Pawła II 1 A, B. / 3 C.
30.01.2015. Piątek	Al. Jana Pawła II 1 C, D. / ulice: Korczaka, Jeżewskiego, Dygasińskiego.
31.01.2015. Sobota	Majewskich, Necla, Wieczorkiewiczza, Budziszów, Polonii Gdańskiej, Powstańców Wielkopolskich, Hotel Pielęgniarek, oraz <u>KOLEDA DODATKOWA.</u>



Wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 16.00., od dolnej części klatki schodowej.

Należy przygotować: świece, krzyż oraz w miarę możliwości kropidło i wodę święconą (do zabrania w naczyniu przy zakrystii).

Msza święta w intencji rodzin, które przyjmują kapłana o godz. 6.30 (w niedzielę o godz. 10.30).

Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go. - (Łk 11, 28)

**Niech narodził się Boży Syn oświeci nas światłem prawdy
byśmy potrafili dostrzegać cuda których doświadczamy .
Abyśmy za przykładem Matki Zbawiciela umieli w pokorze
i bezgranicznej ufności powiedzieć:
„Niech mi się stanie według słowa Twego”; oraz pogodnych
rodzinnych świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
życzą: członkowie grup formacyjnych
w parafii Opatrzności Bożej**





**Parafia
Opatrzności
Bożej**

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00 – 18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci:

szkoła podstawowa – sobota 10.30,

gimnazjum – sobota 11.30,

starsi – I piątek miesiąca 19.00,

aspiranci – sobota 9.00

Rycerstwo Niepokalanej: sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki”: – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00,

Hły Wins sobota 12.00 (w kawiarence)

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica bł. Jana Pawła II

- adoracja Najświętszego Sakramentu -
codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 19.00 (w kościele)

Caritas parafialna:

– środa 17.00 – 18.00 (barak)

Akcja Katolicka – II niedz. mies. 11.30

Z życia parafii

Grudzień 2014 / Styczeń 2015 r.

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie 9.00 – 17.00.

24 grudzień – Najwspanialszym dla wszystkich dniem i wieczorem jest Wigilia. Zadbajmy o tradycyjną oprawę tego dnia. Pasterka dla dzieci godz. 16.00.

Uroczysta Pasterka o godz. 24.00.

I i II Święto Bożego Narodzenia – program Mszy św. jak w niedzielę.

31 grudzień – kończymy rok 2014. Nabożeństwo dziękczynno - przebłagalne o godz. 18.00.

Godz. 23.00 – Msza św. kończąca rok 2014.

1 stycznia 2015 r. Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Msze św. jak w niedzielę.

6 stycznia 2015 r. - Objawienie Pańskie (Trzech Króli).

18 stycznia 2015 r. o godz. 10.30 Msza święta w intencji twórców harcerstwa Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Moja Droga Rodzino Parafialna!

Nadeszły radosne Święta Bożego Narodzenia. Oczekujemy Nowego 2015 roku. Dziękujemy za miniony czas, trwanie i wzrastanie w wierze. Dziękujemy za kanonizację papieża Jana Pawła II. Zgromadzeni przy wigilijnym stole, dzieląc się oplatkiem składamy sobie życzenia. Pośród wielu nie może zabraknąć życzeń od Waszych duszpasterzy: kapłanów i sióstr zakonnych. Niech te święta będą dla Was pełne Bożego błogosławieństwa i miłości, którą przynosi ze sobą Boży Syn w nasze rodziny i serce każdego z nas. Niech ta Boża radość i miłość przedłuża się na kolejne dni naszego świętowania i na cały kolejny Rok 2015.

Proboszcz – ks. prałat **Kazimierz Wojciechowski**

Modlitwy do Opatrzności Bożej

Prośmy świętą Bożą Opatrzność o wejrzenie na nasze osobiste prośby.

O Najlepszy z najlepszych, Opiekunie opiekunów, Panie panów, zechciej wejrzeć na nas, sługi Twoje, i wysłuchać naszych błagań, o ile nie sprzeciwiają się Twojej woli i myśli. Prosimy dla siebie o niezbędne dla nas łaski, ochronę przed zgubnym działaniem demonów oraz dostateczne środki do życia i działania.

Spraw, o Stwórczo, abyśmy mogli realizować Bożą wolę, Boże plany każdego dnia. Naucz nas dzielić się swoim dobrem duchowym i materialnym. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Modlitwa na zakończenie nowenny: – *Wszchemogący, wieczny Panie nieba i ziemi, dziękujemy Ci za wszelkie dobro i opiekę, jaką nam darowuje Twoja opatrzność. Nikt nigdy nie zdoła Tobie, o Boże, dość podziękować za to, co darowujesz człowiekowi przez swoje uniżenie.*

Zechciej wysłuchać nasze prośby, nasze wołanie i ulituj się nad naszą głupota i bezmyślnością. Umocnij nas i wszystkich, za których prosimy, łaskami niezbędnymi do życia tu na ziemi i do wiecznego zbawienia.

Powierzamy się Tobie na własność, oddając całkowicie naszą wolną wolę do Twojej wyłącznej dyspozycji. Użyj nas dla dobra Kościoła świętego i całej ludzkości. Amen.

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji) Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, Mariusz Kowalczyk.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702

0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdanski.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.